



PECORA,
prokurator nowojorski,
wniósł skargę przeciwko
bankierowi Morganowi,
oskarżając go o nadużycia.

WYDANIE:
ABCDEFGHIJKL

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROSTING,
komisarz Ligi Narodów w
Gdańsku, mianowany został
dyrektorem wydziału
mniejszości w Lidze Narod.

ROK XI.

WTOREK, 30-go MAJA 1933 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 149

Dziś parafowany będzie „pakt czterech”, mimo sprzeciwu Polski i małej ententy oraz całej opinii francuskiej. Co mówią w Paryżu o zamierzonym bloku w Europie Wschodniej?

Podpisanie paktu odbędzie się w Rzymie w dniu 6 czerwca. — Chcą odroczyć konferencję rozbrojeniową

Paryż, 30 maja. Według doniesień dzisiejszych dzienników porannych, pakt czterech uważać należy już za fakt dokonany. Mimo opozycji całej opinii francuskiej, w kołach politycznych zapewniano, że pakt ten zaakceptowany zostanie już w ciągu dnia dzisiejszego.

Równocześnie „Le Temps” stara się usprawiedliwić stanowisko rządu francuskiego i tłumaczy, dlaczego Francja mimo sprzeciwu swoich sojuszników wsch. do paktu tego przystępuje.

W odpowiedzi na protest ambasadora Chłapowskiego u premiera Daladier, „Temps” twierdzi, że pakt czterech w swojej nowej redakcji nie jest sprzeczny

z umowami między Francją a Polską oraz Małą Ententą. Pismo twierdzi, że gdyby Polska istotnie doprowadziła do stworzenia paktu w Europie wschodniej

„to byłby, to czyn godny pożałowania”. Powstałby wówczas blok państw wschodnich, od Bałtyku aż do Morza Czarnego, który byłby przeciwstawieniem bloku

państw zachodnich, ale i w tym wypadku Francja byłaby pomostem łączącym obydwie grupy mocarstw.

Dziś wieczór ma nastąpić już ostateczne parafowanie uzgodnionego paktu. — Aktu tego dokonają Mussolini oraz ambasadorowie Anglii, Francji i Niemiec.

Podpisanie paktu nastąpi dopiero w dniu 6 czerwca w Rzymie. Istnieje prawdopodobieństwo, że dojdzie pomiędzy sygnatariuszami paktu do porozumienia w sprawie odroczenia konferencji rozbrojeniowej. Narazie jednak w sposób energiczny przeciwstawia się temu prezydent Roosevelt.

Nowy Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

Będzie nim Anglik, sir John Hope Simpson

Londyn, 30 maja.

W związku z mianowaniem p. Rostinga dyrektorem sekcji mniejszościowej sekretariatu Ligi Narodów „Sunday Times” dowiaduje się, że miarodajne czynniki genewskie wysuwają jako kandydata na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Anglika. Kandydatem tym jest sir John Hope Simpson.

Simpson w czasie od 1926 do 1930 r. stał na czele akcji ratowniczej zainicjowanej przez Ligę Narodów, w

sprawie osiedlenia Greków, uchodźców z Azji Mniejszej. Simpson wywiązał się wówczas umiejętnie ze swego zadania i zdobył uznanie kół Ligi jako zdolny administrator.

„Observer”, nie wymieniając wprawdzie żądanej nazwiska — twierdzi również, iż w kołach odpowiedzialnych związanych z losami Gdańska, wysuwają kandydaturę Anglika jako dającą więcej rezerwy zdolności administracyjnych, aniżeli przejawiał je zbyt bierny p. Rosting.

Sprawa b. rad. Ewalda na konwencie seniorów

Lódź, 30 maja.

(it) Dziś wieczorem zbiera się na specjalne posiedzenie konwent seniorów rady miejskiej, celem ostatecznego załatwienia sprawy b. radnego Ewalda.

Jak wiadomo, konwent seniorów postanowił przyjąć rezolucję p. Ewalda z mandatu członka rady miejskiej, ale nie podjął przytem żadnej uchwały, ponieważ p. Ewald zapowiedział nadesłanie listu, w którym chce wyjaśnić swój postępek, za który odpowiadać musi przed sądem.

Dziś więc konwent zapozna się z treścią tego listu i zależnie od zawartych w niem tłumaczeń poweźmie odpowiednią uchwałę, która będzie zgłoszona na plenarnym posiedzeniu rady miejskiej.

Kpt. Skarżyński wylądował w Kurytybie

Kurytyba, 30 maja.

(Pat.) Kapitan Skarżyński wylądował tutaj o godzinie 14-tej witany przez wie lotyśięczne tłumy.

Przy wylądowaniu naskutek nierównego terenu, uszkodzone zostało lekko podwozie aparatu. Lotnik nie poniósł żadnych obrażeń.

Awantury opozycji w parlamencie estońskim

Tallin, 30 maja.

(t) Wobec awantur, wywołanych przez opozycję na wczorajszym posiedzeniu parlamentu, szef rządu i głowa państwa Tennison postanowili nie wygłaszać exposé. Deklaracja rządowa została ogłoszona za pośrednictwem prasy. Jak słychać, rząd zamierza odroczyć sesję parlamentarną, aż do jesieni.

Gen. Schleicher internowany?

Berlin, 30 maja.

(Pat.) — Krążą tu pogłoski, że byłby kanclerz Rzeszy, gen. Schleicher, przymusowo w Kistrzyniu.

Gen. von Schleicher korzysta z wolności osobistej, musiał dać jednak słowo honoru, że nie będzie się wydał poza obręb twierdzy.

Dwa pożary w Łodzi

Łódź, 30 maja.

(ig) Dziś, około godziny 7.30 rano, wybuchł pożar w farbiarni Michała Olszera, przy ul. Limanowskiego nr. 133.

Zatrudnieni w tej firmie robotnicy, spostrzegli dym, wydobywający się z su szarni. Fakt ten dowodził, iż w suszarni zapalił się towar od nadmiernego gorąca. Ponieważ natychmiastowa akcja robotników nie odniosła żadnego skutku, zawezwano straż ogniową, która w sile dwóch oddziałów, pożar umiejscowiła i po upływie godziny, ugasiła.

Firma poniosła dość duże straty. Drugi pożar wybuchł w domu przy ul. Gdańskiej nr. 14, gdzie wskutek dziury w kominie, zapalił się dach nad klatką schodową.

Na miejsce pożaru zawezwano 2 oddziały straży ogniowej. Ponieważ jest to trzypiętrowy budynek, gęsto zamieszkały, powstał zrozumiały popłoch.

Po przeszło godzinnej akcji, straż ogień ugasiła.

Bójka na dworcu autobusowym

Łódź, 30 maja.

(ig) Wczoraj wieczorem, na ul. Lutomińskiej 13 na dworcu autobusowym doszło do niezwykle zaciętej bójki pomiędzy jednym z właścicieli autobusów N. Lismanem, a jakimś szoferem.

Szofer okazał się bardziej agresywny schwył jakiś drąg i pobił dotkliwie Lismana, zadając mu szereg poważniejszych ran. W pewnym momencie rzucił się on na właściciela autobusu i ugryzł go dotkliwie w policzek, poczem zbiegł. Poszwankowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

Syn angielskiego ministra kolonii aresztowany w Paryżu

Paryż, 30 maja.

(t) Policja aresztowała syna angielskiego ministra kolonii, Johna Amery, który poszukiwany jest przez władze greckie. Amery zbiegł przed niedawnym czasem z Londynu wraz ze swoją narzeczoną, gdyż ojciec nie chciał mu udzielić zezwolenia na ślub. Podczas pobytu w Grecji, wystawił on kilka czeków bez pokrycia. Ojciec jego odmówił zapłacenia długów syna.

Sprawca podpalenia „Reichstagu” stanie wkrótce przed sądem

Berlin, 30 maja.

(t) Śledztwo przeciwko sprawcy podpalenia Reichstagu ma być zakończone w ciągu bieżącego tygodnia. Proces jego odbędzie się przed trybunałem Rzeszy na początku lipca. Na rozprawę we-

zwanych zostanie 4000 świadków. — Oskarżać będzie generalny prokurator Rzeszy. Do tej pory żaden z adwokatów nie wyraził zgody na objęcie obrony oskarżonego.

Okupacja zagłębia Ruhry na wypadek niewypłacalności Niemiec

Londyn, 30 maja.

„Sunday Express” występuje z sensacyjną zapowiedzią, że Niemcy sterują w kierunku kryzysu płatniczego i że zamierzają na konferencji ekonomicznej w Londynie ujawnić swą decyzję zawieszenia spłaty wszystkich długów zagranicznych.

Na zebraniu wierzycieli Niemiec, które odbędzie się jutro w Berlinie, Schacht nie ujawni jeszcze ostatecznej decyzji, lecz zażąda narazie daleko idących ulg, grożąc, że w przyszłości Niemcy znaleźć się mogą w niewypłacalności.

Zdaniem dziennika w przededniu światowej konferencji gospodarczej Niemcy zagrożą swą niewypłacalnością. Gazeta przewiduje, że Francja, która w bardzo znacznych sumach zaangażo-

wana jest zwłaszcza w pożyczce Younga i Davesa przystąpi wówczas do zastosowania sankcji.

Miała ona już jakoby poczynić wszelkie przygotowania do ponownego zajęcia Ruhry, przedewszystkiem zaś do zniszczenia niemieckiego przemysłu wojennego, fabrykującego masowo broń na obszarze zagłębia Ruhry.

Nastroje we Francji, stwierdza dalej „Sunday Express” nie uległy uspokojeniu wobec manifestacji hitlerowskich, jakie odbywały się w zdemobilizowanej strefie na cześć sabotarzysty Schiegettera. Te demonstracje mogą tylko dać Francji nowy pretekst do stwierdzenia złamania przez Niemcy traktatu wersalskiego, co pociągnie za sobą sankcje.

Sprawa Gorgonowej w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 30 maja.

Informują, że wobec zakończenia prac nad przepisaniem stenograficznego protokołu rozpraw w procesie Gorgonowej, trybunał krakowski miał przesłać jeszcze w bieżącym tygodniu akta sprawy wraz ze złożoną przez obrońców skargą kasacyjną w drugiej Izbie karnej Najwyższego Sądu.

Rozprawy w Sądzie Najwyższym należałoby się spodziewać pod koniec sierpnia.

Lotnicy polscy w Madrycie

Madryt, 30 maja.

(Pat.) — Lotnicy polscy: mjr. Michał i kpt. Biały wylądowali w Madrycie w poniedziałek o godz. 19.

Rzym, 30 maja.

(t) Donoszą z Neapolu, iż ubiegłej nocy Wezuwjuś wznowił swą działalność. Wśród okolicznych mieszkańców wybuchła panika. Kratery co pewien czas wyrzucają lawiny ziejącego popiołu. — Władze nakazały mieszkańcom kilku wiosek opuszczenie swych siedzib.

Krwawa eksmisja pod Inowrocławiem

Wojowniczy lokator wraz ze swymi synami stoczył walkę z komornikiem i policją

Inowrocław, 30 maja.

W majątności Skalmierowice miano dokonać eksmisji z mieszkania służbowego niejakiego Michała Wawrzynia.

Gdy w tym celu przybył do niego komornik sądowy, Wawrzyniak, mimo, że ofiarowywano mu inne mieszkanie oraz zaopatrzenie w postaci renty, nie chciał się wyprowadzić dobrowolnie z mieszkania i stawiał eksmitującym czynny opór.

Interwenjujących posterunkowych Kryślaka i Banasiaka, Wawrzyniak wraz z 5-ma swymi synami pobił dotkliwie, przyczem dwóch policjantów zostało poważnie rannych.

Równocześnie Wawrzyniakowie usiłovali rozbroić posterunkowych. Wobec powyższego jeden z policjantów strzelił, raniąc Jana Wawrzyniaka w bok. Wawrzyniakowie zabarykadowali się, skutkiem czego policja musiała wy-

rabuć drzwi, a dopiero wówczas zdołano obezwładnić awanturniczą rodzinę.

Dwóch Wawrzyniaków, którzy odnieśli rany postrzałowe, odstawiono do szpitala w Inowrocławiu, pozostałych osadzono w więzieniu.

Wstrząsające samobójstwo w Częstochowie

Właściciel biura prób wyskoczył oknem na ulicę

Częstochowa, 30 maja.

W dniu wczorajszym o godz. 6 rano ul. Garibaldię była terenem strasznej tragedji.

Z okna 2 piętra mieszkania w domu pod Nr. 14 wyskoczył z krzykiem: „ratunku“, w celach samobójczych, 53-letni Józef Bem, właściciel biura prób,

ponosząc śmierć na miejscu.

Bem od szeregu lat cierpiał na nieuleczalną chorobę raka i, aczkolwiek ostatnio przez dłuższy czas przebywał na kuracji w szpitalu, stan jego zdrowia nie uległ żadnej poprawie.

Pod wpływem silnej depresji, Bem pozabawił się życia.

Sprawcy ohydznego mordu w Praszce

ujęci zostali pod Kaliszem. — Policja na podstawie listów gończych rozpoznała zbrodniczą parę kochanków

Kalisz, 30 maja.

W nocy z 6 na 7 maja br. w Praszce, w powiecie wieluńskim, dokonano ohydznego morderstwa na osobie Stanisławy Kuszelakowej. Szczegóły mordu były następujące:

Do mieszkania Kuszelakowej późnym wieczorem przybyła kobieta z mężczyzną. Przybyli oświadczyli, że

mają zlecenia z Francji od męża Kuszelakowej, który istotnie przebywa tam na robotach.

Uradowana Kuszelakowa przyjęła gości i pozwoliła im przenocować u siebie. Nazajutrz z rana sąsiedzi usłyszeli płacz 2-letniego dziecka. Gdy weszli do mieszkania, oczom ich przedstawił się straszny widok.

Kuszelakowa leżała na łóżku z siną twarzą. Przybyły lekarz stwierdził śmierć przez uduszenie. Zbrodnicza para zdołała umknąć. Zawiadomiony o powyższym urząd śledczy rozpiął za zbrodniarzami listy gończe, podając ich dokładne rysopisy.

Na podstawie tychże rysopisów posterunek P. P. w Tyńcu, pod Kaliszem, zatrzymał na szosie gromadę włóczęgów, których odstawił do wydziału śledczego w Kaliszu. Przy badaniu zauważono, że rysopisy poszukiwanych

przez policję sprawców mordu w Praszce zgadzają się z parą włóczęgów.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań, kobieta, 31-letnia, podająca się za Helenę Bargiello, i 22-letni mężczyzna, nazwiskiem Michał Mieszczyk, poczęli się płatać w zeznaniach, aż wreszcie Bargiello przyznała się, że krytycznej nocy byli oni oboje u zamordowanej, rzekomo jednak mieli natychmiast po zjedzeniu kolacji opuścić pokój.

W śledztwie wydało się, że zbrodnica para kochanków była w ubiegłym roku w Francji i tam poznała męża zamordowanej, który miał oświadczyć, że jego żona przechowuje większą ilość pieniędzy. O aresztowaniu owej pary zawiadomiono natychmiast komendę powiatową P. P. w Wieluniu, która zażądała przewiezienia Bargiellowej i Mieszczyka do Wielunia, celem konfrontacji.

Aresztowanie kierowniczkii agencji pocztowej

pod zarzutem nadużyć pieniężnych i służbowych

Wilno, 30 maja.

Jak się dowiadujemy, onegdaj z polecenia władz śledczych została aresztowana kierowniczkii agencji pocztowej w Kolonii Wileńskiej, p. Trzeciakowa, pod zarzutem dokonania nadużyć natury pieniężnej i służbowej na szkodę skarbu państwa.

Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów naskutek otrzymanych informacji przeprowadziła onegdaj nagłą rewizję ksiąg i kasy we wspomnianej agencji.

Wyniki rewizji były dla kierowniczkii bardzo przykre. Ustalono dość poważne braki kasowe oraz nadużycia natury pieniężnej.

Wobec takiego wyniku rewizji Dyrekcja Poczt i Telegrafów skierowała sprawę do władz sądowo-śledczych, z polecenia których nastąpiło zatrzymanie Trzeciakowej.

DR. MED.

M. Rundsztajn

AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84

przyjmuje od 4-8-ej. 30

KTO zdrowie szanuje Ten „**OLLA**“ kupuje! **„OLLA“** PREZERWATYW Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciewska

przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37

tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Plotkowska 294, tel. 122-89.

Dźwiękowe Kino



RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Jedynie letnie kino w ogrodzie

Dziś rewelacyjna premiera!

Blok - Muzafilm prezentuje: Adolfa Dymśkę, Marjusza Maszyńskiego, Mirę Zimińską, Lili Zielińską w trykającej raketami dowcipu i pogodnego humoru filmowej farsie muzycznej

„KAŻDEMU WOLNO KOCHAĆ“

Wesołe przygody miłosne kochanków śmiałych i nieśmiałych.
Uwaga. Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony w razie niepogody i chłodu.

40-10

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wytwórni „Sowkino-Moskwa“ pod tytułem:

METRO PRZEJAZD 2 **„BEZDOMNI“** GŁÓWNA 1 **ADRIA**

oraz **„ROK 1914“** z **Jadwigą Smosarską** w roli głównej

Dr. Jan Polak

ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)

Godziny przyjęć 6-7.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
LECZENIE CHOROÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.

Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.

Porada 3 zł.
Od 11-2 i od 2-3 przyjmuje kobieta lekarz.

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, frotowanie oraz szrotowanie biur. pości. Czyszczenie szwb.

Lecznica Zgierska 17

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

Porada 3 złote.

Dr. J. NADEL
akuszer-ginekolog

Godziny przyjęć od 3-5 i 7-8 przeprowadził się na **ANDRZEJA 4**
TELEFON 228-92

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Przedzalniana 91.
GŁÓWNO, Nowe Zakopane. Lesista miejscowość, pokoje do wynajęcia. Wiadomość w Redakcji

Dr. Polaka

NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21.

prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozaczzerwone (ciepłe) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

Doktor H. SZUMACHER

Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62

od 11 pół - 4, 6-9 wiecz. w niedzielę i święta od 10-1
Ceny lecznicowe.

CAŁOROCZNE passe-partout do kina „Uciecha“ otrzyma oddawca zaginionych Legitymacji filmowych: „Tragedja Piętnowanych“, „Pogoń za czarną maską“ Oddać do Dyrekcji kina „Uciecha“, ul. Limanowskiego 36

POSPESZNA ELEKTRYCZNO-PAROWA PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

„**BŁYSKAWICA**“ Sp. z ogr. odp.
ŁÓDŹ, OGRODOWA 9
FILJE: Piotrkowska 44
Kilińskiego 246

Wszelkie zlecenia

po **24** godz.

całkowicie wykonane

ODBIERA Z ODSYŁA DO DOMU

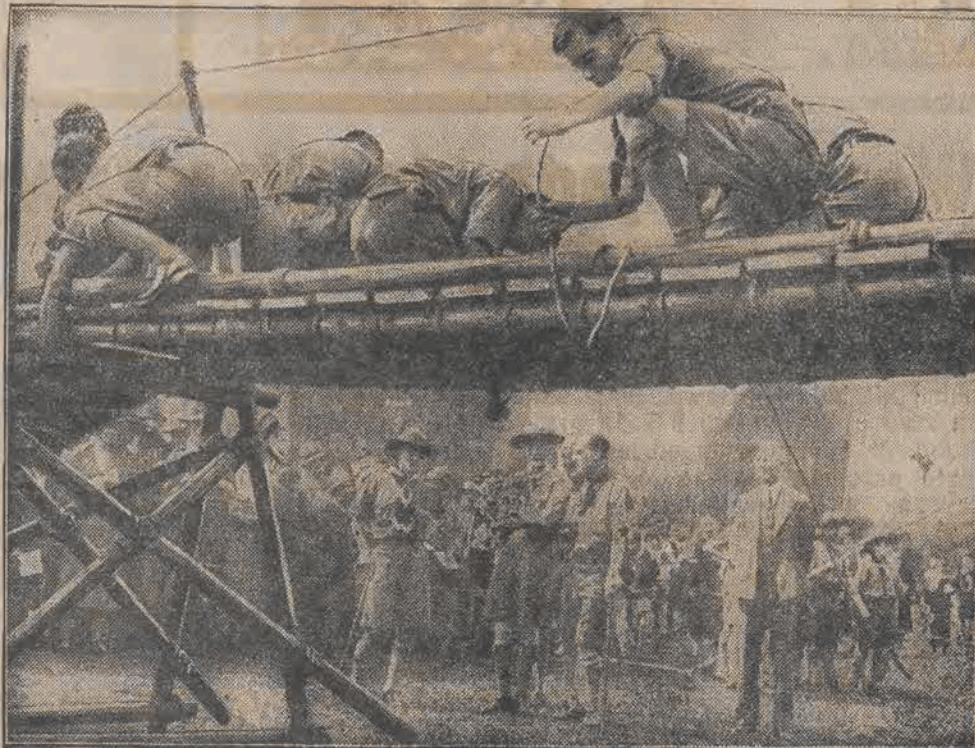
TEL. 236-81

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO
kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny).

Harcerze angielscy ćwiczą



Harcerze angielscy odznaczają się doskonałym wyszkoleniem obozowym. Na zdjęciu widzimy skautów podczas ćwiczeń.

Święto młodzieży faszystowskiej w Italii



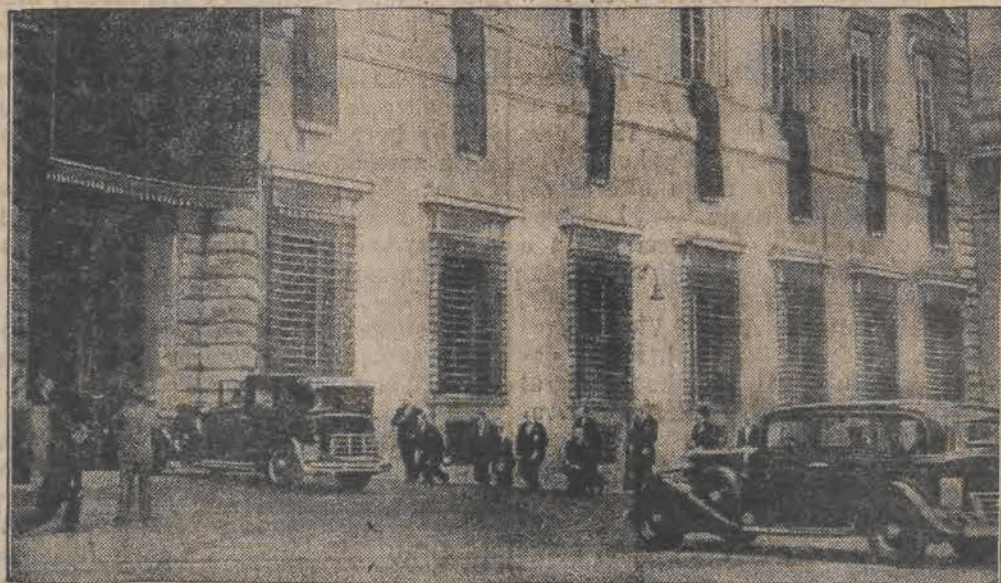
W tych dniach w Rzymie odbyło się święto młodzieży faszystowskiej. Wielką rewję młodocianych faszystów przyjmował Mussolini.

Lot dookoła świata



Słynny lotnik amerykański Wilej Post (z lewej), który wslawił się lotem dookoła kuli ziemskiej, obecnie zamierza znów podjąć lot dookoła świata, aby pobić swój poprzedni rekord — 8 dni, 15 godzin i 50 minut.

Historyczne wydarzenia w Lateranie



Poraz pierwszy od 65 lat ukazał się papież publicznie w bazylice laterańskiej, udzielając błogosławieństwa światu. Od roku 1870 papieże byli dobrowolnymi więźniami Watykanu, co zniósł obecny papież Pius XI, zawierając konkordat z Italią.

Drugi Piccard leci do stratosfery



Jan Piccard, brat słynnego belgijskiego uczonego, który wslawił się lotami do stratosfery, również postanowił odbyć taką podróż, aby pobić rekord swego brata. Na zdjęciu widzimy go we wnętrzu metalowej gondoli balonu.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Żebrak arabski.

— Umiesz mówić po arabsku? W takim razie musisz mi zdradzić twoje nazwisko. Zresztą mogę się sam domyśleć. W całym Fezie znaleźć można tylko dwóch Europejczyków, którzy władają naszym językiem. Jeden — to oficer Legji Cudzoziemskiej, a drugi, czy właściwie druga, to młoda kobieta. Jestem już bardzo stary i oddawna nie widzę, ale twój głos przecież świadczy o tym, że jesteś kobietą.

Chciał wymienić jej nazwisko. Nie pozwoliła mu jednak.

— Mówią — wyszeptala — że gdy siedziałeś w więzieniu w Fezie, umiałeś w każdej chwili zdejmować z rąk i z nóg kajdany, choć najsilniejszy człowiek nie potrafiłby ich rozkuć.

— Tak, opowiadają o różnych cudach — uśmiechnął się stary arab. — To są dawne dzieje! W tych czasach francuzi dopiero zajmowali Marokko. A od tego czasu nauczyłem się bardzo wiele.

Stary arab gwizdnął. I w tej chwili z pod podłogi wylazło kilka dużych szczurów. Młoda hiszpanka przeraziła się ogromnie.

— Boisz się ich, prawda? — roześmiał się. — W takim razie każę im wrócić do nory.

I po chwili szczury zniknęły.

— Tak, jak zaklinacze węzów... — wyszeptala dziewczyna.

— Ale oni panują tylko nad węzami, a ja posiadam władzę nad wszystkimi zwierzętami, nawet nad ptakami i owadami. Chcesz, to ci pokażę?

— Nie, Si Achmedzie, nie chcę. Wiem, że jesteś wielkim, cały Fez o tym mówi.

— Przyszedł do mnie — mówił dalej arab — bo chcesz się zemścić. Prawda?

— Nie wiem, czy zemścić... — odparła cicho.

— A ja wiem. Czytam w twojej duszy. Ty go jeszcze kochasz. Pokaż swoją rękę, tak czuję, że go jeszcze bardzo kochasz. On jest blondyn, wysoki, wesoły. Pozwól mi obliczyć... Tak, przed siedemnastu dniami zjawila się młoda kobieta. Angielka, Młodsza od ciebie i może trochę ładniejsza. Codziennie rano on wyjeżdża z nią na przechadzkę. I ty się boisz, że pewnego dnia nie powróci już do ciebie z tej przejażdżki...

— A czy moje obawy są niesłuszne? — wyszeptala hiszpanka drżącym głosem.

— Tego nikt nie może przewidzieć. Nieznane są nikomu postanowienia Allaha. Mogę tylko mówić o teraźniejszości, z której czytam, jak z otwartej księgi.

ale o przyszłości nic nie wiem. Wiem jednak czego pragniesz. Chciałabys, by twoja rywalka przestała istnieć...

Hiszpanka milczała.

— Czy mógłbyś mi dać jakiś napój? — wyszeptala wreszcie.

— Nie dziecko, nie dostaniesz żadnego napoju. Wasi lekarze wprawdzie są bardzo głupi, ale mają już pewne doświadczenie. Niekiedy udaje im się stwierdzić przyczynę zgonu. A wówczas moglibyśmy mieć nieprzyjemności. Angielka musi umrzeć naturalną śmiercią. Wówczas będziemy bezpieczni.

Stary arab przysunął się do dziewczyny i począł jej szeptać do ucha:

— Wiem, że przyniosłaś ze sobą pieniądze. Wyjm je ze skórzanej torebki. Dasz mi teraz 5 tysięcy franków, a drugie pięć, gdy się dowiem, że pozbyłaś się rywalki.

— A co ty uczynisz? — przestraszyła się dziewczyna.

— To już nie twoja rzecz — odparł stanowczo. — Ani tobie, ani twemu ukochanemu nie spadnie włos z głowy. Idź już! Niech cię Allah ma w swej opiece...

— — — — —

W trzy dni później młody oficer, jak zwykle, wybrał się konno na przechadzkę ze swą nową przyjaciółką.

— Dokąd dziś jedziemy? — pytała go Sylwia, uśmiechając się rozkosznie.

— Do Ain Chkoff — odparł. — Zda się, że jeszcze tam nie byliśmy. Wystarałem się dziś dla ciebie o bardzo spokojnego konia. Ni wiem dlaczego, ale

w ostatnich dniach bardzo się boję o ciebie.

— Jesteś śmieszny! — zawołała. — Wiesz przecież doskonale, że potrafie ujarzmić najognistszego rumaka. Przecie nieraz już dawałam ci dowody.

— Tak, najdroższa, ale mam jakieś złe przecucia.

Zatrzymali się przed niewielkim mostem.

A tam właśnie wygrzewał się na słońcu jakiś stary żebrak. Nie zwrócili nań żadnej uwagi. Przecie w Marokku jest tylu żebraków. Kogo oni mogą interesować?

A stary żebrak długo spoglądał na konia angielki, nawet wówczas, gdy już ruszyli w dalszą drogę.

Dlaczego koń Sylwii nagle ruszył galopem? Przecie młoda angielka wcale tego nie pragnęła. Oficera ogarnął przestrasz. Chciał zatrzymać rumaka swej przyjaciółki.

Ale ona wybuchnęła śmiechem.

— Nie bój się, dam sobie z nim radę! Nie zdobyła jednak władzy nad zwierzęciem. Rumak poniósł.

A gdy po kilku minutach runęła na kamienie, załala się krewią.

Młody oficer mógł tylko skonstatować śmierć...

Późnym wieczorem stary żebrak zapukał do mieszkania hiszpanki.

Gdy otrzymał 5 tysięcy franków, uklonił się nisko i skrył się w ciemnościach...

Tłum. D.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68 148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.